

POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Zofia Rybicka-Szkibiel,

Sędziowie SA: Edyta Buczkowska-Żuk

Urszula Iwanowska (spr.),

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2014 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z wniosku T. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o zwrot świadczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonej na zarządzenie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt VI U 65/14,

postanawia: oddalić zażalenie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Edyta Buczkowska-Żuk

UZASADNIENIE

T. F. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 4 listopada 2013 r., którą została zobowiązana do zwrotu świadczenia za okres od 1 do 31 grudnia 2012 r. w kwocie 1.731,73 zł, tj. emerytury zmarłego w dniu 16 listopada 2012 r. męża – J. F.. Ubezpieczona sporządziła odwołanie w postaci odpisu kalkowego. W takiej formie również pismo podpisano.

Zarządzeniem doręczonym w dniu 14 marca 2014 r. T. F. została zobowiązana do usunięcia braku formalnego odwołania w terminie 7 dni przez własnoręczne podpisanie odwołania, pod rygorem jego zwrotu. Jednocześnie pouczone ubezpieczoną, że wszelkie pisma muszą być podpisane własnoręcznie (kserokopia podpisu jak również podpis przez kalkę nie są dopuszczalne) i winny być złożone w dwóch egzemplarzach. Wskazano również, że wymóg usunięcia braku formalnego pisma zostanie spełniony, jeśli wnioskodawczyni w ustawowym terminie 7 dni nadesłała do Sądu kopię swojego odwołania własnoręcznie podpisaną.

T. F. złożyła kolejną kopię pisma sporządzoną w formie odpisu kalkowego łącznie ze złożonym podpisem.

Zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 kwietnia 2014 r. dokonano zwrotu odwołania ubezpieczonej.

W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że ubezpieczona – mimo pisemnego wezwania – nie usunęła w ustawowym terminie 7 dni braku formalnego swojego odwołania, bowiem nie podpisała go własnoręcznie, a podpis na piśmie winien być własnoręczny i winien obejmować co najmniej nazwisko osoby go składającej. Własnoręczność podpisu umożliwia bowiem przyjęcie, że osoba, która podpis ten złożyła, złożyła oświadczenie, którego treść zawarta jest w piśmie. Pismo nie podpisane stanowi zaś jedynie projekt pisma, który nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem do sądu pisma procesowego. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że brak własnoręcznego podpisu pod pismem procesowym jest to brak, którego wystąpienie i nieusunięcie mimo stosownego

wezwania, skutkuje zwrotem pisma procesowego, jakim bez wątpienia jest odwołanie od decyzji ZUS. Jednocześnie Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 477¹⁰ k.p.c., odwołanie powinno zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego. Natomiast w myśl art. 130 § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Z kolei, art. 130 § 2 k.p.c. stanowi, że po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczona złożyła 18 grudnia 2013 r. odwołanie od decyzji z 4 listopada 2013 r., które nie zawiera jej własnoręcznego podpisu (zostało sporządzone przez kalkę). Wezwanie do uzupełnienia braków formalnych odwołania doręczono ubezpieczonej 14 marca 2014 r., a zatem termin do wykonania zobowiązania w tym zakresie upłynął 21 marca 2014 r. Przy czym, Sąd dostrzegł, że ubezpieczona w dniu 20 marca 2014 r. nadesłała kolejny egzemplarz odwołania, jednak on także był sporządzony przez kalkę, a zatem nie można powyższego uznać za wykonanie zobowiązania z dnia 4 marca 2014 r. (zobowiązanie zawierało wyraźne pouczenie o niedopuszczalności stosowania podpisów przez kalkę). W związku z powyższym, Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona pomimo upływu wyznaczonego terminu nie wykonała nałożonego obowiązku i nie uzupełniła braku formalnego odwołania od decyzji ZUS, dlatego orzekł w myśl art. 130 § 2 k.p.c.

Z powyższym zarządzeniem nie zgodziła się T. F., która w złożonym zażaleniu wniosła o jego uwzględnienie i pozytywne rozpatrzenie sprawy wskazując, że wysłała pismo - oryginał i kopię, które było podpisane imieniem i nazwiskiem. Nadto ubezpieczona stwierdziła, że nie zna się na przepisach prawnych i nie stać jej na porady prawne, toteż sama pisze pisma procesowe. Dalej skarżącą podniosła, że była przekonana, iż pobrana kwota emerytury ze wspólnego ze zmarłym małżonkiem konta, była świadczeniem za listopad 2013 r.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenia okazało się nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest zwrot pozwu, odmowa odrzucenia pozwu, przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu albo podjęcie postępowania w innym trybie. Ponieważ odwołanie od decyzji organu rentowego pełni, w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, rolę pozwu, zażalenie przysługiwało na zwrot przez przewodniczącego odwołania ubezpieczonej.

Odwołanie od decyzji ZUS jako pismo procesowe, powinno spełniać wymogi ogólne określone w art. 126 k.p.c. Nadto zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c., odwołanie powinno zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Podpis, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, powinien być własnoręczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1967 r., II PZ 22/67, LEX nr 6142). Przy czym trzeba podkreślić, że wymaganie zachowania własnoręcznego podpisu nie jest dochowane, gdy nie jest to znak oryginalny, a jedynie odtworzony za pomocą kalki, kserokopiarki, skanera, faksu, itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 58/09, LEX nr 551058).

W sprawie nie budzi żadnych wątpiwości okoliczność, że odwołanie ubezpieczonej zostało sporządzone przez kalkę łącznie ze złożonym pod odwołaniem podpisem. Ubezpieczona została przez Sąd Okręgowy zobowiązana w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do uzupełnienia braku formalnego w ciągu 7 dni poprzez własnoręczne podpisanie odwołania – pod rygorem zwrotu odwołania. Zostało przy tym zaznaczone, że nie jest dopuszczalny podpis przez kalkę. Ubezpieczona nadesłała ponownie egzemplarz odwołania sporządzony przez kalkę, na którym podpis złożony został również przez

kalce. Nie spełniła zatem wymogu formalnego odwołania, a więc sąd pierwszej instancji prawidłowo zwrócił odwołanie w trybie art. 130 § 2 k.p.c.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako niezasadnione.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Edyta Buczkowska-Żuk